

Mój bioregion

W naszej szkole jest święto bioregionu. To ziemia, na której wyrosliśmy razem ze wszystkimi przejawami życia i kultury regionu. To nasze, jakże bliskie sercu góry beskidzkie, pokryte zielonym płaszczem; to szumiące potoki wijące się wśród dolin naszej wsi. To ziemia orna dająca plon i pamiętająca przodków. To życiodajne słońce, deszcz, wiatr naszego górskiego mikroklimatu, tak niezbędne dla wszystkich żywych istot. To złote kolory jesieni kiedy przyroda zasypia i liście ciemno-granatowych śliw przed domami. To snujące się welony dymu z zapalonych ognisk i ryczące krowy na pastwisku. To zieleń wiosny i pomarańczowe kępy kaczeńców. To budzący zachwyty latem, falujący łan zboża, kopki siana. To srebrzysty śnieg, czy w dali, wieczorem migoczące światełka z wtulonych w śniegowe zaspy naszych domów. Atmosfera, w której bujają ptaki, ale w której coraz mniej czystego tlenu. Noc gwiazdzista, czy ponura, nieubłagane płynący czas, leśna cisza, która leczy. To my i nasza niepowtarzalna codzienność w obrzędach, zwyczajach, strojach i tańcach. To my, z naszą gwarą, której się nie wstydzimy! To sens życia: twój i mój - nasz. To nasza przystań, w której czujemy się sobą. To nie tylko rzeźba terenu, zwierzęta, rośliny, wody i gleba ale i powietrze, bez którego nie ma oddechu i odwieczne, najdoskonalsze prawo Boże - przyrody! i ludzi.

Anna Szymańska

Jaworzynka, Pierwszy Dzień Wiosny 1995